

K Z O M B U N D L A K Ń A T  
Z B A D A Ń

Warszawa, grudzień 2011

[www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) ● [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

**BS/158/2011**

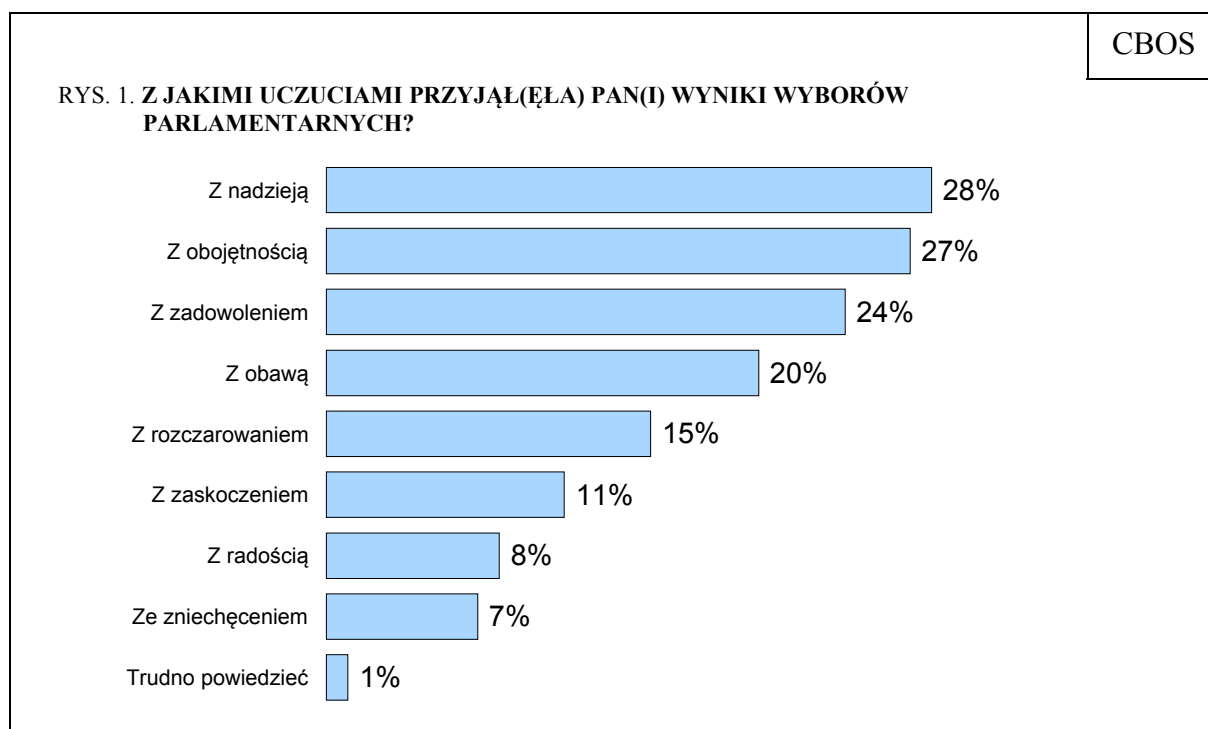
**POWYBORCZE PODSUMOWANIA**



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku  
13 stycznia 2011 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Październikowe wybory wzbudziły w Polakach umiarkowane nadzieje<sup>1</sup>. Wśród emocji, jakie towarzyszyły ankietowanym po wyborach, najczęstsza była nadzieja (28%), obok zadowolenia i satysfakcji (24%), ale także obojętności (27%). Jedna piąta Polaków przyjęła wynik wyborów z obawą (20%), a nieco mniejsza grupa – z rozczarowaniem (15%). Dla co dziewiątego respondenta wynik wyborów był zaskoczeniem (11%). Najrzadsze były reakcje o wyrazistym znaku emocjonalnym – pozytywnym, czyli radość (8%), oraz negatywnym, czyli zniechęcenie (7%).



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedno odczucie

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (258) przeprowadzono w dniach 4 – 13 listopada 2011 roku na liczącej 969 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Wprawdzie wynik wyborów w wyraźnie większym stopniu usatysfakcjonował Polaków, niż rozczarował, jednak na tle emocji, jakie wzbudzały poprzednie wybory, widać, że został przyjęty z rezerwą. Choć poczucie satysfakcji z wyborczego wyniku jest równie częste jak na ogół w przypadku poprzednich wyborów, to nadzieje związane z ponownym zwycięstwem PO są wyraźnie mniejsze niż po wszystkich głosowaniach w ciągu ostatnich czternastu lat. Zwraca uwagę szczególnie duża różnica w porównaniu z reakcją na wynik poprzednich wyborów, kiedy zwycięstwo PO po okresie rządów PiS zostało przyjęte z bardzo dużymi nadziejami. Jednocześnie obawy Polaków są mniejsze niż w 2005 roku, choć trochę większe niż w poprzednich wyborach w 2007 roku. Rozczarowanie to uczucie, którego w tym roku doświadczyła relatywnie spora (największa odkąd o to pytamy) grupa wyborców, jak można się domyślać przede wszystkim partii „przeegranych” – tych, które uzyskały rezultat gorszy, niż się spodziewano.

Tabela 1

Z jakimi uczuciami przyjął(ęła) Pan(i) wyniki wyborów parlamentarnych ?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	IX '97	X '01	X '05	XI '07	XI '11
	w procentach				
Z radością	8	4	4	11	8
Z zadowoleniem	24	24	12	25	24
Z nadzieją	38	46	32	47	28
Z zaskoczeniem	16	13	9	11	11
Z rozczarowaniem	11	11	12	9	15
Ze zniechęceniem	7	8	9	5	7
Z obawą	25	19	23	15	20
Z obojętnością	22	25	28	20	27
Trudno powiedzieć	5	4	6	3	1

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedno odczucie

Wynik wyborów najlepiej przyjęli, co zrozumiałe, sympatycy zwycięskiej partii, czyli PO. Dla ponad połowy wyborców Platformy sukces ich ugrupowania to powód do zadowolenia (55%), dalsza jedna piąta odczuwała z tego powodu radość (22%). Ponad dwóm piątym zwolenników PO perspektywa kontynuowania władzy przez partię, którą popierają, daje nadzieje na pozytywne zmiany w kraju (44%). Mniej entuzjastycznie i z pewnym zaskoczeniem wynik wyborów przyjęli zwolennicy ugrupowania współtworzącego koalicję rządową – PSL. Więcej niż jedna trzecia wyborców tej partii wyraża z tego powodu zadowolenie (36%), nieco mniejsza grupa przyjęła wyborcze rozstrzygnięcie z nadziejami (32%), a jedna czwarta – z zaskoczeniem (25%). Podobnie zareagowali wyborcy Ruchu Palikota: jedna trzecia przyjęła wyniki wyborów z zadowoleniem (34%),

niewiele mniejszy odsetek z nadziejami (28%), a jedna czwarta (24%) nie spodziewała się, jak można się domyślać, takiego rezultatu – przede wszystkim swojej partii. Jednakże w przypadku wyborców Ruchu Palikota w tle pojawiają się również obawy (26%) oraz – największa spośród wszystkich elektoratów – obojętność (23%). Według zwolenników SLD wynik wyborów stwarza nadzieje na przyszłość (39%) i jest powodem do zadowolenia (23%), choć jednocześnie zaskakuje (22%). Najbardziej rozczarowani czują się wyborcy PiS – niemal połowa elektoratu tej partii czuje się zawiedziona (47%), a prawie jedna trzecia przyjęła wyborcze rozstrzygnięcie z obawą (31%).

Tabela 2

Z jakimi uczuciami przyjął(ęła) Pan(i) wyniki wyborów parlamentarnych?	Elektoraty partii politycznych					Niegłosujący
	PO	PiS	RP	PSL	SLD	
	w procentach					
Z radością	22	0	4	2	3	5
Z zadowoleniem	55	5	34	36	23	11
Z nadzieją	44	15	28	32	39	21
Z zaskoczeniem	7	17	24	25	15	6
Z rozczarowaniem	2	47	19	11	22	12
Ze zniechęceniem	0	13	10	5	4	8
Z obawą	8	31	26	9	18	21
Z obojętnością	10	16	23	17	14	46
Trudno powiedzieć	0	0	0	1	2	3

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedno odczucie

Z deklaracji badanych wynika, że dla zdecydowanej większości uczestników październikowego głosowania wybór między ugrupowaniami startującymi w wyborach był łatwy (78%). Kłopoty z podjęciem wyborczej decyzji miał co piąty głosujący (21%). Jeśli chodzi o skalę trudności, tegoroczne wybory nastęrczały Polakom równie mało problemów decyzyjnych jak poprzednie. Stopień ich „łatwości” okazał się w tym roku nawet nieco większy niż w przypadku wyborów w 2007 roku – obecnie więcej wyborców uważa, że wybór był bardzo łatwy, niż twierdzi, że raczej łatwy.

Tabela 3

Czy w tegorocznych wyborach do Sejmu wybór między startującymi partiami był dla Pana(i) łatwy czy też trudny?	Wskazania respondentów deklarujących udział w wyborach według terminów badań			
	XI '07		XI '11	
	w procentach			
Bardzo łatwy	35	77	41	78
Raczej łatwy	42		37	
Raczej trudny	19	21	16	21
Zdecydowanie trudny	2		5	
Trudno powiedzieć	2		1	

Podjęcie decyzji, na kogo głosować, stosunkowo najprościej przychodziło zwolennikom PO. Relatywnie mało tego rodzaju problemów mieli też, według własnych deklaracji, wyborcy drugiego ze współrządzących ugrupowań – PSL, a także zwolennicy głównej partii opozycyjnej – PiS. Wyraźnie większe problemy mieli wyborcy ugrupowań lewicowych: głosujący ostatecznie na SLD, a zwłaszcza na nowe ugrupowanie na scenie politycznej – Ruch Palikota. Trudności z podjęciem decyzji deklarowali jednak przede wszystkim wyborcy małych, mało liczących się ugrupowań: PJN, Nowej Prawicy czy PPP. Z pewnością nie bez znaczenia był tu fakt, że przedwyborcze sondaże raczej nie dawały tym ugrupowaniom szans na wprowadzenie swoich przedstawicieli do parlamentu.

Tabela 4

Czy w tegorocznych wyborach do Sejmu wybór między startującymi partiami był dla Pana(i) łatwy czy też trudny?	Elektoraty partii politycznych					
	PO	PiS	RP	PSL	SLD	pozostałych partii
	w procentach					
Łatwy	84	78	67	80	72	44
Trudny	16	21	29	20	28	56
Trudno powiedzieć	0	1	4	0	0	0

### WYBORCZE DECYZJE

Na podstawie odpowiedzi ankietowanych na pytanie o moment podjęcia decyzji wyborczej można wnioskować, że dużą grupę tegorocznych wyborców stanowiły osoby o ugruntowanych sympatiach partyjnych. Prawie trzy piąte ogółu wyborców (57%) to ci, którzy – jak twierdzą – zdecydowali się oddać swój głos na kandydata danej partii na długo przed rozpoczęciem oficjalnej kampanii wyborczej. Bliżej wyborów – na miesiąc lub dwa miesiące przed dniem głosowania – decydował się co siódmy (14%), a co dwudziesty (5%) – mniej więcej na dwa tygodnie przed terminem wyborów. Sporą grupę wyborców stanowiły jednak także osoby, które z ostateczną decyzją zwlekały do przedwyborczego tygodnia (11%) albo do ostatnich dni (12%). Prawie co dziesiąty głosujący decyzję o poparciu kandydata danej partii podjął dopiero w dniu wyborów, a nawet – być może – dopiero w lokalu wyborczym.

ODPOWIEDZI RESPONDENTÓW DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH (N=546)

		CBOS
Kiedy zdecydował(a) się Pan(i) głosować na kandydata tej partii?		
W dniu wyborów (tzn. w niedzielę)		9%
W przeddzień wyborów (tzn. w sobotę)		3%
W ostatnim tygodniu przed wyborami		11%
Dwa tygodnie przed wyborami		5%
Miesiąc przed wyborami		8%
Dwa miesiące przed wyborami		6%
Jeszcze wcześniej		57%
Trudno powiedzieć		1%

PiS oraz PO to partie, których poparcie w wyborach w największym stopniu bazowało na głosach „twardego” elektoratu, jeśli rozumieć przez to wyborców wiernych danemu ugrupowaniu – mających od dłuższego czasu sprecyzowane sympatie partyjne. O tym, że poprą tę partię na długo przed rozpoczęciem kampanii wyborczej, wiedziało 71% wyborców PiS i 62% wyborczego elektoratu PO. Ostatni etap kampanii wyborczej raczej w niewielkim stopniu przysporzył zwolenników tym partiom. Ich zdolność do mobilizowania wyborców na ostatnim etapie kampanii była też porównywalna. Wyborcy podejmujący decyzję o poparciu tych partii w dniu lub w przeddzień wyborów stanowili mniej więcej jedną dziesiątą ogółu głosujących na każde z tych ugrupowań.

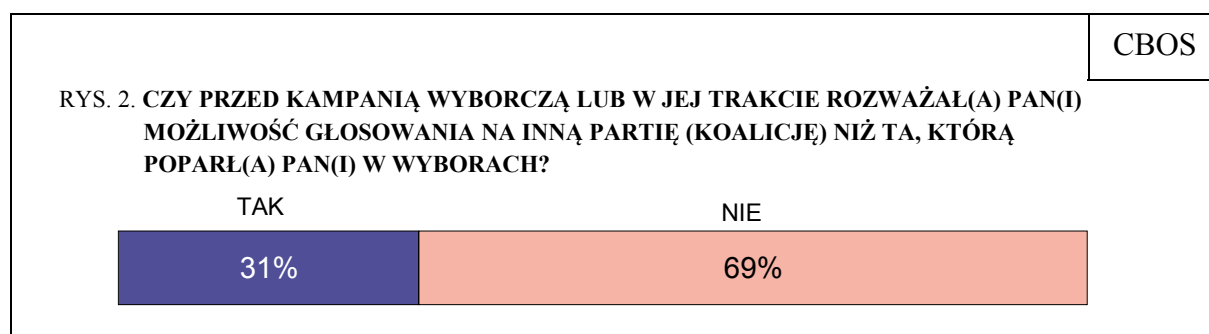
Zdecydowanie najdłużej natomiast wahali się i niemal do ostatniego momentu zwlekali z decyzją wyborcy PSL. Co piąty z nich (20%) o poparciu partii Waldemara Pawlaka zdecydował dopiero w dniu wyborów. Bardzo długo niezdecydowana pozostawała też spora część wyborczego elektoratu SLD (17% głosujących na Sojusz deklaruje, że decyzję podjęło dopiero w dniu wyborów), choć i ta partia również w dużej mierze bazowała na głosach wiernego elektoratu (55% mających sprecyzowane preferencje przed rozpoczęciem kampanii wyborczej). Co ciekawe, bardziej ukształtowane i sprecyzowane okazują się decyzje wyborcze zwolenników Ruchu Palikota – ugrupowania debiutującego w tegorocznych wyborach. Tylko 14% elektoratu tej partii to wyborcy podejmujący decyzję o poparciu jej w wyborach w przeddzień lub w dniu głosowania, choć, co skądinąd zrozumiałe, duża i większa niż w przypadku innych partii grupa wyborców Ruchu Palikota podejmowała decyzję w trakcie oficjalnej kampanii wyborczej (na miesiąc – do tygodnia przed wyborami 43% zadeklarowanych wyborców Ruchu).

Tabela 5

Kiedy zdecydował(a) się Pan(i) głosować na kandydata tej partii?	Elektoraty partii politycznych					
	PO	PiS	RP	PSL	SLD	pozostałych partii
	w procentach					
W dniu wyborów (tzn. w niedzielę)	7	9	8	20	17	0
W przeddzień wyborów (tzn. w sobotę)	4	1	6	5	0	3
W ostatnim tygodniu przed wyborami	7	5	24	21	14	43
Dwa tygodnie przed wyborami	4	4	10	8	4	0
Miesiąc przed wyborami	8	6	9	12	5	23
Dwa miesiące przed wyborami	7	4	14	2	5	5
Jeszcze wcześniej	62	71	29	32	55	26

### DYLEMATY WYBORCZE

Zdecydowana większość wyborców – według własnych deklaracji – w ogóle nie brała pod uwagę możliwości głosowania na jakąkolwiek inną partię niż ta, którą poparła w wyborach. Prawie co trzeci jednak wahał się między dwoma lub więcej ugrupowaniami przedwyborczej sceny politycznej.



W tym roku wahanie się oraz zastanawianie nad wyborem tego, a nie innego ugrupowania towarzyszyło wyborcom częściej niż w przypadku wyborów w latach 2007 i 1997. Wtedy możliwość głosowania na tę lub inną partię rozważało odpowiednio: 20% i 27% głosujących.

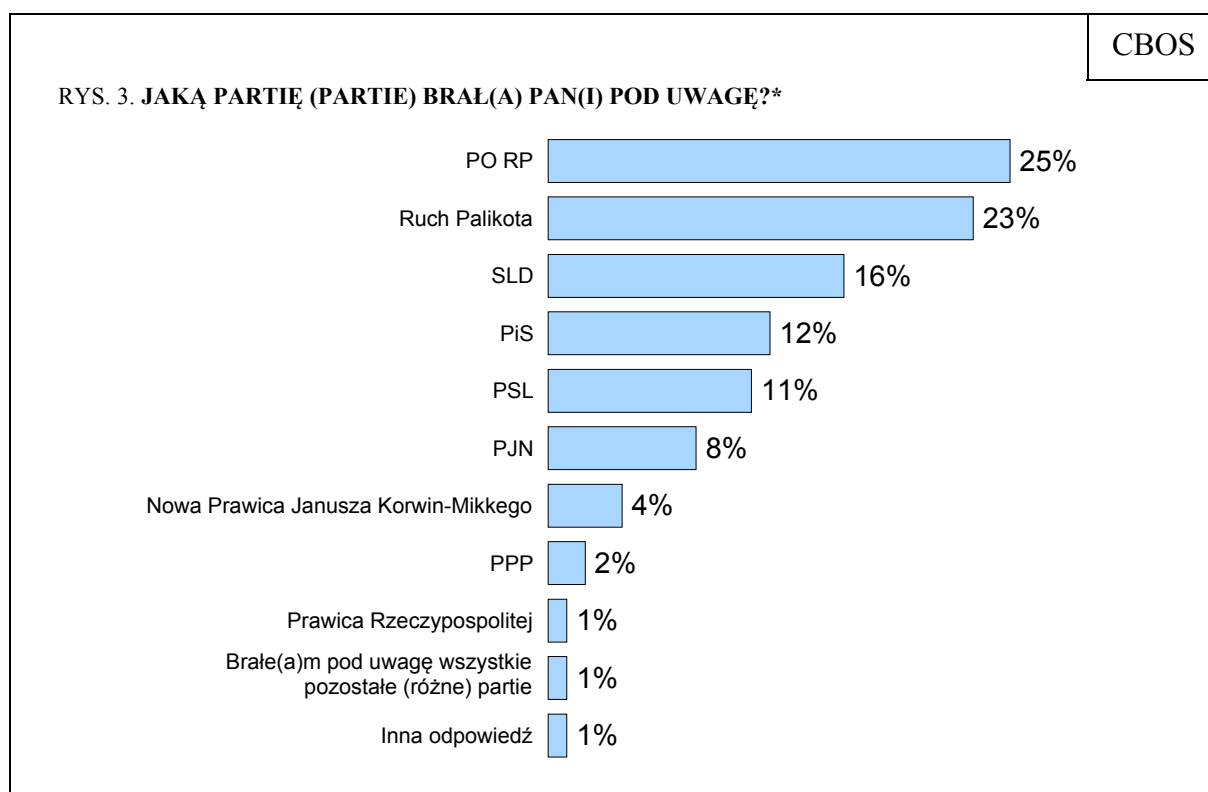
Tabela 6

Czy przed kampanią wyborczą lub w jej trakcie rozważał(a) Pan(i) możliwość głosowania na inną partię niż ta, którą poparł(a) Pan(i) w wyborach?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	IX '97 N=690	XI '07 N=605	XI '11 N=545
	w procentach		
Tak	27	20	31
Nie	73	80	69



Najbardziej popularnymi wśród niedawnych wyborców alternatywami, czyli partiami branymi ewentualnie pod uwagę, były PO oraz Ruch Palikota. Możliwość oddania głosu na jedno z tych ugrupowań rozważał mniej więcej co czwarty wyborca zastanawiający się jeszcze nad swoim wyborem (odpowiednio: 25% i 23% deklaracji). Co szósty z tej grupy myślał o oddaniu głosu na SLD (16%), a co ósmy – a więc o połowę mniej niż w przypadku PO – zastanawiał się nad udzieleniem poparcia PiS (12%). Niemal tyle samo badanych brało pod uwagę PSL (11%), a niewiele mniej osób – PJN (8%). Pozostałe, mało liczące się ugrupowania rzadko były brane pod uwagę w przedwyborczych kalkulacjach głosujących.

ODPOWIEDZI OSÓB ROZWAŻAJĄCYCH MOŻLIWOŚĆ GŁOSOWANIA NA INNĄ PARTIĘ NIŻ TA, KTÓRĄ  
POPARŁY W WYBORACH (N=168)



\* Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jedną partię

Wyboru między różnymi podmiotami sceny politycznej najczęściej dokonywali późniejsi wyborcy Ruchu Palikota – prawie połowa wyborczego elektoratu tej partii to niedoszli wyborcy innych ugrupowań (48%). Poszukiwanie alternatywy dla popieranej partii w znacznie mniejszym stopniu było udziałem elektoratów pozostałych ugrupowań od dawna obecnych na scenie politycznej. Stosunkowo najbardziej jednoznaczne, bezalternatywne były wybory polityczne elektoratu PiS. Tylko nieco ponad jedna piąta wyborców tej partii (22%) zastanawiała się nad wyborem innego ugrupowania. Wyraźnie

częściej możliwość głosowania na inne partie rozważali wyborcy PO (28%), a w jeszcze większym stopniu ci, którzy ostatecznie głosowali na PSL i SLD (odpowiednio: 31% i 32% elektoratów tych ugrupowań).

Tabela 7

Elektoraty partii politycznych	Czy przed kampanią wyborczą lub w jej trakcie rozważał(a) Pan(i) możliwość głosowania na inną partię (koalicję) niż ta, którą poparł(a) Pan(i) w wyborach?	
	Tak	Nie
	w procentach	
Ruch Palikota	48	52
SLD	32	68
PSL	31	69
PO	28	72
PiS	22	78
Pozostałe partie	70	30

Wahający się wyborcy PO najczęściej brali pod uwagę możliwość głosowania na Ruch Palikota. Niezdecydowani wyborcy PiS – o dziwo – najczęściej rozważali możliwość oddania głosu na PO, a także na PJN, jednak pozostałe ugrupowania również były przez nich uwzględniane. Wyborcy Ruchu Palikota zdecydowanie najczęściej rozważali możliwość poparcia PO. Deklaracje wahających się wyborców PSL i SLD ze względu na niewielką ich liczebność w badanej próbie można traktować jedynie orientacyjnie.

Tabela 8

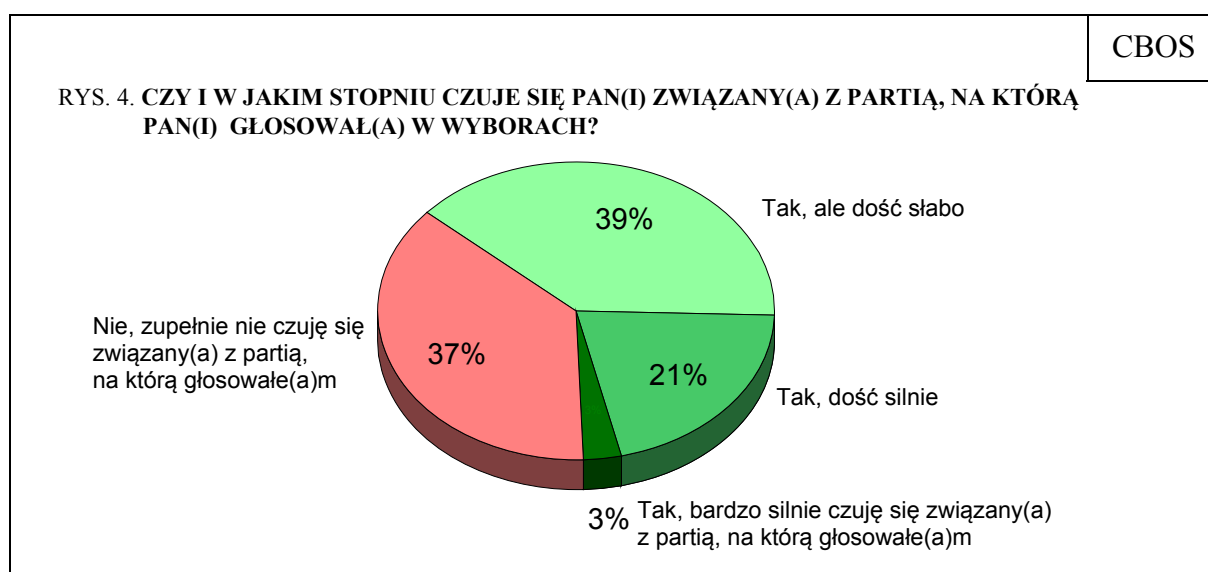
Ugrupowania wymieniane jako brane pod uwagę przez wyborców poszczególnych partii przed kampanią wyborczą lub w jej trakcie	Elektoraty partii politycznych					
	PO N=69	PiS N=31	RP N=27	PSL N=13*	SLD N=11*	pozostałych partii N=14*
	w procentach					
PiS	11	-	3	28	27	38
PJN	9	22	0	0	0	0
SLD	21	18	14	13	-	5
Ruch Palikota	47	10	-	12	14	8
PSL	12	13	5	-	22	14
PPP	2	5	0	0	0	0
PO RP	-	26	73	54	37	20
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego	0	10	10	0	0	5
Prawica Rzeczypospolitej	0	6	0	0	0	0
Brę(a)m pod uwagę wszystkie pozostałe (różne) partie	0	3	0	0	0	10
Inna odpowiedź	2	2	0	0	0	0

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wymienić więcej niż jedną partię

\* Wyniki należy traktować z dużą ostrożnością ze względu na znikomą liczebność badanych

Drugą stroną analizy chwiejności wyborczej jest określenie siły związków wyborców poszczególnych partii z ugrupowaniem, na które głosowali. W tegorocznych wyborach potwierdziło się to, co było widoczne także przy poprzednich – fakt, że Polacy słabo identyfikują się z ugrupowaniami, na które głosują. W tym roku tylko jedna czwarta głosujących czuła się silnie związana z partią, którą poparła w wyborach (w sumie 24%). Dwie piąte dość słabo identyfikuje się z partią, na którą oddało swój głos (39%). Tylko nieznacznie mniej wyborców (37%) zupełnie nie czuje się związanych z partią, na którą głosowało.

ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH (N=546)



Polacy w relatywnie największym stopniu identyfikowali się z partiami politycznymi w 1997 roku – wówczas 45% głosujących czuło się silnie związanych z ugrupowaniem, na które głosowało. Tylko słaby związek lub jego brak odczuwało 55% głosujących. W ostatniej dekadzie tego rodzaju deklaracje wyraźnie wzrosły. Najczęstsze były w 2005 roku, kiedy zupełny brak identyfikacji z partią, na którą głosowano, zadeklarowało aż 55% wyborców, w sumie zaś 84% mówiło o słabym bądź żadnym związku z partią, na którą oddało swój głos. W tegorocznych wyborach łącznie trzy czwarte głosujących dość słabo identyfikowało się bądź wcale nie czuło związku z ugrupowaniem, które poparło w wyborach (76%). To mniej niż w 2005 roku (o 8 punktów procentowych), ale nieco więcej niż w 2007 roku (o 4 punkty).

Tabela 9

Czy i w jakim stopniu czuje się Pan(i) związany(a) z partią, na którą Pan(i) głosował(a) w wyborach?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	IX '97 N=662	X '01 N=573	X '05 N=496	XI '07 N=603	XI '11 N=546
	w procentach				
Tak, bardzo silnie czuję się związany(a) z partią, na którą głosowałem(a)m	13	8	3	3	3
Tak, dość silnie	32	26	13	25	21
Tak, ale dość słabo	22	30	29	30	39
Nie, zupełnie nie czuję się związany(a) z partią, na którą głosowałem(a)m	33	35	55	42	37

Wyborcy PSL najslabiej utożsamiają się z partią, na którą głosują – tylko 17% głosujących na Stronictwo czuje się silnie z nim związanych, połowa zaś (50%) nie odczuwa żadnych związków. Z kolei relatywnie najsilniej ze swoim ugrupowaniem utożsamiają się wyborcy PiS – prawie jedna trzecia czuje się silnie z nim związana (31%), jednak nawet w tym przypadku praktycznie taki sam odsetek wyborców deklaruje, że nie poczuwa się do żadnych związków z tą partią (32%). Tylko nieco ponad jedna piąta wyborców Platformy czuje się mocno z nią związana (22%), dużo większa grupa (36%) nie czuje żadnych związków z tym ugrupowaniem. Prawie taki sam jest odsetek wyborców utożsamiających się z SLD (23%) oraz liczba tych, którzy nie poczuwają się do żadnych związków z Sojuszem (32%). W przypadku Ruchu Palikota 25% głosujących na tę partię czuje się dość silnie z nią związanych, natomiast 44% w ogóle się z nią nie utożsamia.

Tabela 10

Czy i w jakim stopniu czuje się Pan(i) związany(a) z partią, na którą Pan(i) głosował(a) w wyborach?	Elektoraty ugrupowań politycznych					
	PO	PiS	RP	PSL	SLD	pozostałych partii
	w procentach					
Tak, bardzo silnie czuję się związany z partią, na którą głosowałem(a)m	4	3	0	2	4	0
Tak, dość silnie	18	28	25	15	19	4
Tak, ale dość słabo	42	37	31	33	45	38
Nie, zupełnie nie czuję się związany(a) z partią, na którą głosowałem(a)m	36	32	44	50	32	58



Stabilna w ostatnich latach sytuacja na polskiej scenie politycznej sprawiła, że w czasie tegorocznych wyborów parlamentarnych Polacy raczej nie mieli trudności z podjęciem wyborczej decyzji. Problem z tym, na kogo głosować, miała tylko jedna piąta głosujących. Decyzje dotyczące tego, na kogo głosować, rozstrzygnęły się w dużej mierze

jeszcze przed kampanią wyborczą. Odnosi się to szczególnie do wyborców dwóch największych rywali – PO i PiS. O tym, na kogo głosować, do ostatniej chwili zastanawiali się przede wszystkim wyborcy PSL i SLD. Co ciekawe, jeśli wierzyć deklaracjom, decyzje osób głosujących na Ruch Palikota wcale nie były podejmowane pod wpływem chwili „przy urnie”, ale wcześniej – w ostatnich trzech tygodniach przed wyborami. Może to świadczyć o tym, że Ruch Palikota osiągnął trzeci wynik w kraju m.in. dzięki dobrej i sprawnie prowadzonej kampanii wyborczej. Prawie jedna trzecia wyborców w trakcie kampanii nie była jeszcze zdecydowana i zastanawiała się, na kogo głosować. Szanse na dobry wynik miały ugrupowania najczęściej brane pod uwagę przez niezdeterminowanych, czyli przede wszystkim PO i właśnie Ruch Palikota.

Wynik październikowych wyborów, w których po raz pierwszy w najnowszej historii naszego kraju zwycięstwo odniosło ugrupowanie rządzące przez poprzednie cztery lata, został przyjęty przez Polaków z umiarkowanymi nadziejami. Wyborcy nie mają zbyt wielkich oczekiwań, tak jak to miało miejsce po wyborach w 2007 roku, w których zwyciężyła Platforma. Zwycięstwo znanego podmiotu politycznego sprawiło zapewne, że ten wynik jest dla sporej części wyborców dość obojętny. Jednocześnie „przegranii” w tych wyborach najwyraźniej skutecznie rozbudzali wśród swoich zwolenników nadzieje na zwycięstwo, ponieważ poziom rozczarowania, szczególnie w elektoracie PiS, okazał się bardzo wysoki.

Wydaje się, że stabilność sytuacji przed wyborami miała w dużej mierze charakter względny. Równowaga sił wynikała bowiem z podziału na dwa rywalizujące obozy, które od dłuższego czasu znajdują się w stanie swoistego sprzężenia zwrotnego. Upadek jednego z podmiotów prawdopodobnie wywołałby kłopoty drugiego z rywali, ponieważ poparcie dla niego w dużej mierze konstytuuje obawa przed konkurentem. Tak naprawdę Polacy w małym stopniu identyfikują się z ugrupowaniami, na które głosują, nawet z tymi zwycięskimi. Jak pokazuje przykład PSL, partii reprezentującej przede wszystkim wieś i rolników, o wyborze politycznym w mniejszym stopniu decyduje poziom identyfikacji z partią, czyli, jak można zakładać, wspólnota wartości, a w większym – wspólnota interesów.

Opracowali

Agnieszka CYBULSKA  
Krzysztof PANKOWSKI